

Mieczysław Gogacz

Glosa do tematu pokoju : Jego Ekscelencji księdzu biskupowi profesorowi doktorowi hab. Bohdanowi Bejze z gratulacjami na dzień jubileuszu

Studia Philosophiae Christianae 35/1, 67-76

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ZAGADNIENÍ FILOZOFII BYTU

MIECZYSLAW GOGACZ

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ATK

**GŁOSA DO TEMATU POKOJU
JEGO EKSCELENCJI KSIĘDZU
BISKUPOWI PROFESOROWI DOKTOROWI HAB. BOHDANOWI BEJZE
Z GRATULACJAMI NA DZIEŃ JUBILEUSZU**

1. PRZYWOŁANIE OMÓWIEŃ PUBLIKACJI KSIĘDZA BISKUPA

Pragnę najpierw przywołać opublikowany w *Studia Philosophiae Christianae* swój tekst pt. *Laudacja skierowana do ks. bpa prof. dr hab. Bohdana Bejze*¹, a zarazem teksty wszystkich swoich omówień publikacji Księdza Biskupa i recenzji wielu tomów obmyślonej i redagowanej przez Niego serii wydawniczej *W nurcie zagadnień posoborowych*. Wśród swoich tekstów chcę wyróżnić omówienie zaproponowanego przez Księdza Biskupa metafizycznego modelu teodycei, przeciwstawionego modelowi humanistycznemu. Tekst był wydany w książce *W kierunku Boga*². Chcę także wyróżnić omówienie sformułowanej przez Księdza Biskupa tomistycznej wersji metafizyki Boga. Tekst był wydany w książce *O filozoficznym poznaniu Boga dziś*³. Nie mogę też ominąć nie opublikowanej, pozostającej w maszynopisie, skierowanej do Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK, recenzji dorobku filozoficznego i działalności naukowej Księdza Biskupa. Wszystkie przywołane teksty, różniące się jedynie akcentem, wyznaczonym przez temat tekstu, są jakby częściami jednej laudacji, którą stanowi pochwała osoby oraz działań Profesora i Biskupa.

¹ Laudacja skierowana do Ks. bpa prof. dr hab. Bohdana Bejze, *Studia Philosophiae Christianae* 26(1990)1, 243-244.

² B. Bejze, *Filozoficzne konsekwencje istoty Boga*, w: *W kierunku Boga*, wyd. ATK, Warszawa 1982, 27-30.

³ B. Bejze, *Dwa znaczące stanowiska tomistyczne*, w: *O filozoficznym poznaniu Boga dziś*, wyd. ATK, Warszawa 1992, 17-18.

Program tych działań Ksiądz Biskup zapisał w swym herbie biskupim w formule „dla chwały Boga i pokoju na ziemi”⁴. Słowa *ad Dei gloriam* są zaczerpnięte z papieskiej nominacji na biskupa. Słowa *pacem in terris* są powtórzonym tytułem encykliki o pokoju papieża Jana XXIII. Ważny i przejmujący temat pokoju czynię głównym akcentem tej glosy i sytuuję go w neutralnym kontekście wypowiedzi o Profesorze i Biskupie, który pokój na ziemi wprowadził do programu swej profesorskiej i biskupiej działalności.

2. ZAGADNIENIA PODEJMOWANE PRZEZ KSIĘDZA BISKUPA I SPOSÓB ICH UJĘCIA

Należy najpierw zauważyć, że w artykułach oraz wstępach do serii wydawniczych i poszczególnych tomów serii, także do prac zbiorowych, Ksiądz Biskup wyraża swą myśl dobitnie, jasno, trafiając w sedno, ukazując istotę problemu.

Kompetentnie naświetla tematy teodycealne, przekonująco kształtuje koncepcję teodycei i jej wykładu, trafnie ujmuje światowe spory filozoficzne w dziedzinie metafizyki i filozofii Boga, ze znanstwem dystansuje różnorodne propozycje filozoficzne, z taktem i swoistą mocą mobilizuje wykładowców filozofii w Polsce i w świecie do uważniejszych przemyśleń w zakresie problemów metafizyki bytu i teodycei. Ujawnia rozległość naukowych inicjatyw i dydaktycznego oddziaływania, także głęboko społeczną postawę wobec filozofów, skłanianych przez Niego do owocniejszej pracy i do rozwijania wrażliwości na to, co filozoficznie ważne. Jest uczonym, który oddziałuje na wykładowców i studentów mobilizując ich do wysiłku intelektualnego swymi głęboko przemyślanymi propozycjami naukowymi. Zgodnie z aktualnym w świecie stanem wykładanej wiedzy o Bogu, uwyrażnia w Polsce problem analogii w metafizycznym poznaniu Boga, problem istoty Boga, problem duszy i problem człowieka. Zwraca uwagę na potrzebę zespołowych badań w zakresie filozofii Boga i filozofii duszy. Zaleca odróżnianie problemu poznania istnienia Boga od problemu uznawania twierdzeń o Bogu oraz skłania do traktowania pięciu dróg św. Tomasza jako materiału wyjściowego przeświadczeń o istnieniu Boga i jako uzasadnienia prawdziwości tych przeświadczeń.

⁴ Por. A. Szubowa, *Dla chwały Bożej i pokoju na ziemi*, Nasz Dziennik (1998)86, z dn. 12 V.

3. DROGA PRZEZ FILOZOFIE

Najpierw prawie dziesięć lat przed habilitacją, która odbyła się w roku 1972, Ksiądz Biskup skupia uwagę na trzech tematach: zagadnienia sporne w tomistycznej filozofii Boga, poznawalność duszy, problem zła. Pytając o ujęcie tych tematów rozesłał ankietę do znanych w Polsce i w świecie filozofów, a w związku z tematem zła także do pisarzy. Uzyskane odpowiedzi, uporządkowane według podobnych akcentów, publikował i komentował.

Uwyraźnijmy jednak, że od czasu ukończenia studiów w roku 1956 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL Ksiądz Biskup podejmuje i precyzuje problemy filozofii Boga. W okresie do doktoratu w roku 1959 naświetla swoje ujęcia treścią ważnych dla teodycei książek. Do habilitacji w roku 1972 korzysta z treści uzyskanych ankiet i w kontekście tych treści, a więc zgodnie z aktualnym w świecie stanem wykładanej wiedzy o Bogu, uwyraźnia w Polsce problem analogii w metafizycznym poznaniu Boga, problem dowodów istnienia Boga, problem istoty Boga, problem duszy, problem człowieka. Wskazuje na aktualne spory w teodycei, zwraca uwagę na potrzebę zespołowych badań w zakresie filozofii Boga, a także w zakresie filozofii duszy.

W okresie po habilitacji, a więc od roku 1972, korzystając jak każdy badacz z publikacji i z treści zgromadzonych ankiet sytuujących w światowej refleksji na temat Boga, proponuje odróżnienie dowodzenia istnienia Boga jako bytu od kulturowego przesunięcia problemu Boga w obszar języka, przeżyć, w temat Opatrzności i wyłącznie religii. Jest to dążenie do ujęcia teodycei jako tomistycznej metafizyki Boga. Ta propozycja skłania do odróżnienia poznania istnienia Boga od uznawania twierdzeń o Bogu. Drogi św. Tomasza nabywają pozycji wyjściowych przeświadczeń o istnieniu Boga i uzasadnienia prawdziwości tych przeświadczeń.

Ksiądz Biskup dopowiada, że różnorodność ujęć problemu Boga zależy od przyjętych kierunków filozofii, na których dane pojęcie się opiera. Stwierdza, że kwestionowanie istnienia Boga ma źródło w warunkowaniach kulturowych i w kryzysie języka metafizyki. Nie należy też mówić o Bogu jako wyłącznie współcierpiącym z człowiekiem. Czytając teksty filozofów należy odrzucać to, co błędne, a przyjmując to, co trafne.

Ten dystans wobec erudycji i sięganie wprost do metafizyki św. Tomasza pozwala uznać ujęcia tematów teodycealnych za zespół wniosków metafizyki. Dzięki temu propozycję Księdza Biskupa można na-

zwać metafizycznym modelem teodycei. Temat Boga jest tu związany z problemem bytu, a istnienie Boga jest rozważane w więzi z istotą Boga. Daje to spoistość wykładowi teodycei. Bóg jest ujęty w swym istnieniu i w swej istocie jako Samoistny Akt Istnienia. Ksiądz Biskup ujmuje filozofię Boga jako zawarty w metafizyce bytu zespół twierdzeń o Pierwszej Przyczynie stworzonych istnień bytów przygodnych. Przechodzi od skutków do przyczyn poprawnie tworząc tomistycznie sformułowaną teodycę. Jest ona tylko dydaktycznie oddzielona od metafizyki bytu.

Ksiądz Biskup już z tytułem naukowym profesora w dalszym ciągu wykłada na ATK i w Łódzkim Wyższym Seminarium Duchownym, występuje na sesjach, zjazdach i kongresach filozoficznych w Polsce i za granicą, kontynuuje serie wydawnicze takie jak *Studia z filozofii Boga*, *W nurcie zagadnień posoborowych*, *Opera Philosophorum Medii Aevi*, *Chrześcijanie*. Wydaje dzieła zbiorowe np. *Aby poznać Boga i człowieka*, *O poznaniu Boga dziś*, *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, *Wobec Boga i moralności*, *W kierunku prawdy*, *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, *W kierunku Boga*, *W kierunku religijności*. W seriach wydawniczych i w dziełach zbiorowych są zamieszczane rozprawy naukowe, przekłady tekstów i ich omówienia, sylwetki osób znaczących w filozofii, w kulturze, w chrześcijaństwie.

Publikacje te są bogatą prezentacją ważnych w filozofii tematów, dokumentem życia intelektualnego wielu polskich środowisk naukowych. Są wprost protokołem kultury chrześcijańskiej w Polsce.

Trzeba stwierdzić, że Ksiądz Biskup pełni w kulturze polskiej, głównie w jej nurtach chrześcijańskich, a także w tych nurtach w świecie, ważną rolę inicjatora i animatora refleksji filozofów nad poważnymi i podstawowymi zagadnieniami metafizyki i teodycei. Pełni taką rolę profesora, który skłania do podjęcia wysiłku intelektualnego w zakresie tematów, potrzebnych filozofii, kulturze i ludziom. Zasluguje na laudację jako wyjątkowa osoba o wyjątkowo szerokich działaniach Profesora i Biskupa.

4. METAFIZYCZNY I TOMISTYCZNY MODEL TEODYCEI

a/ Dla uczczenia jubileuszu Księdza Biskupa pragnę przytoczyć swoje ujęcie Jego koncepcji teodycei, zaprezentowane w książce *W kierunku Boga*⁵. Niech to ujęcie, które było informacją, stanowi teraz, razem z tekstem tej glosy, wyraz wdzięczności historyka filozofii za

⁵ *W kierunku Boga*, dz. cyt., 27-29.

metafizyczny model teodycei. Ten model kształtował myślenie filozoficzne o Bogu wielu pokoleń naszych wspólnych studentów. Niech zarazem zachęci do ponownego czytania tej książki i prostuje drogi w kierunku Boga.

„Teodyceę B. Bejze pojmuję jako metafizykę bytu lub jako ciąg dalszy wykładów metafizyki, w których ze względów wyłącznie dydaktycznych wyodrębniono zespół zagadnień dotyczących samoistnej przyczyny sprawczej jako racji tłumaczącej istnienie bytów przygodnych, w istocie rzeczy chodzi o jedną naukę: filozofię bytu, która posiada jeden przedmiot (realny byt) i jedną metodę (tłumaczenie rzeczywistości przy pomocy pierwszych zasad). Nie ma więc teodycei jako odrębnej, samodzielnej dyscypliny...Teodycea...jako część filozofii bytu to, pięć dróg św. Tomasza oraz problem przymiotów Boga”.

b/ W książce *O filozoficznym poznaniu Boga dziś* ukazuję, że według Księdza Biskupa „teodycea jest metafizyką bytu, z której wyodrębniono ze względów wyłącznie dydaktycznych zespół zagadnień, dotyczących samoistnej przyczyny sprawczej jako racji tłumaczącej istnienie bytów przygodnych. Właśnie intelektualna analiza i tłumaczenie realnego bytu... jest... jedynym źródłem czyisto rozumowej wiedzy...o istocie Boga tożsamej z Jego istnieniem. Teodycea jest więc w metafizyce analizą pierwszej przyczyny sprawczej istnienia”.

„Ponadto Bejze proponuje odróżnienie heurezy i dowodzenia istnienia Boga od filozoficznego wykładu problemu Boga. Uwyrażnia różnicę między kulturowym ujęciem Boga, a jego ujęciem przeżyciowym i religijnym, co chroni przed mieszaniem samego wykładu twierdzeń o Bogu ze sposobami filozoficznego dojścia do tych twierdzeń, a ponadto przed mieszaniem poznania istnienia Boga z uznawaniem twierdzeń o Bogu”.

„Bejze ukazuje też, że różnorodność ujęć problemu Boga zależy od przyjętych orientacji filozoficznych. Podobną sytuację widzi w tomiźnie. Także bowiem tomiści różnorodnie rozumieją byt i stosują różnorodne zabiegi metodologiczne. Rozważa również pogląd, że kwestionowanie dziś istnienia Boga ma źródło w uwarunkowaniach kulturowych i w kryzysie języka metafizyki... Kryzys języka metafizyki jest... skutkiem przewagi terminologii kantowskiej. Przeciwwstawia się nadto pogładowi, że nie należy dziś mówić o istnieniu Boga, lecz o Bogu współcierpiącym z człowiekiem. Równie stanowczo kwestionuje tezę,

że przeświadczenia mogą zastąpić poznanie bytu. Uważa, że należy je wiązać z tematem pięciu dróg św. Tomasza”⁶.

Przedstawione tu ujęcie teodycei jest znaczącym stanowiskiem tomistycznym w problemie filozoficznego poznania Boga.

5. SPOTKANIA Z KSIĘDZEM BISKUPEM

Uczestniczyłem w ćwiczeniach z historii filozofii, prowadzonych przez Profesora Stefana Swieżawskiego dla studentów, zaczynających studia w KUL na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Może był to rok 1952. Tematem ćwiczeń była treść tekstu Hume’a *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*. Studenci uczyli się wiernego treści tekstu streszczenia wyrażonych w tekście poglądów Hume’a. Moim zadaniem jako pełniącego funkcję asystenta-stypendysty było omawianie streszczeń. Więcej uwagi poświęciłem atrakcyjnemu streszczeniu, którego autorem był ksiądz Bohdan Bejze. Wtedy go zapamiętałem. Wkrótce, w marcu 1957, wyjechałem z KUL do Paryża. Studiowałem teksty średnio-wieczne w Bibliotheque Nationale i zarazem zapisałem się na Cours de Civilisation Française na Sorbonie. We wrześniu 1957 wyjechałem z Paryża do Toronto w Kanadzie na dalsze studia dyplomowe u prof. Etienne Gilsona w Saint Michael’s College. Stamtąd wysłałem list na KUL do studentów Profesora Swieżawskiego opisując studia w Toronto. List do studentów skierowałem do księdza Bohdana Bejze, który opublikował ten list w 1958 roku w miesięczniku *Znak*⁷.

We wrześniu 1958 wróciłem do Polski. Ksiądz Bohdan Bejze, magister filozofii od roku 1956 i asystent przy Katedrze Metafizyki od roku 1957, podjął w roku 1958 wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Stopień naukowy doktora uzyskał na KUL w roku 1959. W roku 1961 zostaje pracownikiem naukowym na ATK, a w roku 1963 otrzymuje nominację na biskupa pomocniczego w Łodzi. Byłem w katedrze łódzkiej na uroczystości udzielenia Mu sakry biskupiej i na dodatkowym prywatnym przyjęciu z tej okazji, wydanym dla profesorów i przyjaciół Księdza Biskupa. Jako biskup często zapraszał mnie z wykładami do Seminarium Duchownego. Przyjeżdżał też na KUL. Jest nieprzerwanie od roku 1961 pracownikiem naukowym ATK, dziś profesorem. W jakimś czasie ośmielony i zachęcony przez Księdza Biskupa opublikowałem w roku 1965 swoją pierwszą książkę religijną *On ma wzrastać*, z kolei trzecią po dwu książkach filozoficz-

⁶ *O filozoficznym poznaniu Boga dziś*, dz. cyt., 17-18.

⁷ List z Toronto, *Znak* (1958)44, 208-211.

nych. Teraz obydwaj, Ksiądz Biskup i ja, jesteśmy autorami wielu artykułów i książek. Wciąż łączy nas troska o kulturę katolicką w Polsce.

6. DOPOWIEDZENIA DO TEMATU POKOJU

Powtórzmy najpierw, że Ksiądz Biskup w redagowanych seriach wydawniczych i dziełach zbiorowych oraz z dużą mocą w swych własnych publikacjach uwyrażnia tomistyczną filozofię Boga. Tym samym ukazuje i przybliża ludziom Boga. Taka rola chrześcijanina owocuje „pokojem na ziemi”.

Przypomnijmy, że wyrażeniem *pacem in terris* papież Jan XXIII rozpoczął swoją encyklikę, a ksiądz Bohdan Bejze to wyrażenie wprowadził do swego zawołania biskupiego. Nawijając w tej głosie tylko do tematu pokoju dopowiadając, czym jest pokój.

1/ Pokój jest skutkiem przestrzegania prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności.

W drugą rocznicę ogłoszonej przez Jana XXIII encykliki *Pacem in terris* opublikowałem w *Przewodniku Katolickim* artykuł *Jan XXIII o pokoju światowym*⁸. Zreferowałem w tym artykule treść encykliki.

Papież ogłosił swą encyklikę o pokoju na ziemi 11 kwietnia 1963 i stwierdził w niej, że „pokój... jest celem, którego domaga się rozum, jest celem bardzo pożądanym, który stanie się źródłem licznych dobrodziejstw”. Określa też pokój „jako, porządek, wyrastający z prawdy, budowany zgodnie ze sprawiedliwością, ożywiany miłością, a realizowany przez wolność”. Uważa ponadto, że „realizowanie pokoju rozpoczyna się od szacunku dla osoby ludzkiej”. Dodaje też, że „społeczeństwo, jeśli chce być uporządkowane i pożyteczne, musi opierać się na zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy, że przez naturę jest wyposażony w rozum i wolę. Z tej racji człowiek ma prawa i obowiązki nienaruszalne i niepozbywalne... Przestrzeganie praw i obowiązków człowieka jest sposobem realizowania pokoju”. ... „W przestrzeganiu praw i obowiązków będzie się wyrażała ludzka godność i wzajemna równość ludzi wobec siebie, co pozwoli uznać się za rodzinę ludzką”.

„Papież sądzi, że powodzenie jego planu jest możliwe, ponieważ zasady, które przedstawił, wynikają z natury ludzkiej i są naukami prawa naturalnego... Mogą być przyjęte... przez ludzi, ... posiadających światło rozumu i naturalną uczciwość w działaniu”.

⁸ Przewodnik Katolicki (1965)14, z dn. 4. IV.

„Głos papieża w sprawie pokoju... niechaj przekształca nasze myślenie, a wywołując w nas potrzebę prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności niech poprzez nas buduje między narodami upragniony pokój”.

Pokój więc to skutek przestrzegania prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności.

2/ Pokój jest konsekwencją mądrości⁹

„Pokój można... pojąć... jako dominowanie postawy służenia dobru osób ludzkich. Wymaga to zapobiegania błędom w myśleniu i działaniu, usuwania nieporozumień, wymaga pracy nad sobą wszystkich ludzi, pracy w sensie opowiadania się po stronie prawdy, co nie zawsze jest łatwe, po stronie sprawiedliwości, autentycznej miłości czyniącej dobro, po stronie wolności, rozumianej jako wierność rozpoznawaniu i wybranemu dobru... Wymaga to z kolei umiejętności rozpoznawania prawdy i dobra. Pokój wymaga więc mądrości, którą osiąga się przez zinteryoryzowanie filozofii, opanowanie jej jako umiejętności adekwatnego rozpoznania rzeczywistości w dziełach kultury, stanowiącej chwałę i miarę godności osoby ludzkiej... Mądrością jest umiejętność rozpoznania i wyboru najwłaściwszych rozumień i działań na korzyść człowieka, a więc na korzyść rzeczywistości, co także oznacza obronę istnienia, ponieważ, rzeczywistość jest wtedy rzeczywistością, gdy istnieje”¹⁰.

„Poszukując dobra i prawdy... osoby ludzkie dzięki kulturze kształtującej i rozwijającej w człowieku zdolność filozoficznej kontemplacji, kierują się ku faktowi istnienia. Stają na straży istnienia, będącego warunkiem właśnie szansy uzyskiwania daru prawdy, przyjaźni i dobra. Opowiadając się po stronie istnienia osób, z konieczności ludzie są po stronie pokoju. Rozumienie i czynienie tego jest efektem mądrości i wymaga mądrości. Wymaga więc pracy filozofów, wysiłku kształcenia ludzi, wychowania ich ku podejmowaniu decyzji na etapie aż mądrości. Bo właśnie dopiero tu, na tym etapie daje się realizować pokój. Jest on więc dosłownie konsekwencją mądrości... Postulat uznania podstawowej roli filozofii w kulturze, podejmowania studiów filozoficznych dla powodzenia humanistyki i humanizacji stosunków między ludzkich, wysiłek fachowych filozofów i wychowawców, wysiłek wielu ludzi w celu - zgodnego z prawdą, sprawiedliwością, miłością i wolnością - uzyskiwania kształtu swej osobistej kultury na poziomie mądrości, jest postulatem, którego spełnienie pozwala osiągnąć *pacem in terris*’, pokój na ziemi”¹¹.

⁹ Pokój jest konsekwencją mądrości, Studia filozoficzne (1972) 5, 28-35.

¹⁰ Pokój jest konsekwencją mądrości, dz.cyt., 31.

¹¹ Pokój jest konsekwencją mądrości, dz.cyt., 33.

„Potrzebny światu pokój i tak trudny do osiągnięcia jest dlatego trudny, że wymaga w osobistej kulturze ludzi poziomu mądrości. Pokój bowiem jest konsekwencją kształtowanej przez filozofię mądrości”¹².

„Dopowiedzmy, że pokój konsekwencją zarazem mądrości i miłości. Aby go osiągnąć, trzeba nauczyć mądrości, wiary w człowieka, miłości, wierności prawdzie i dobru, szacunku do istnienia, dla każdego człowieka... Tych wartości i postaw... może... nauczyć każda kochająca matka, rodzinny dom. I chodzi tylko o to, aby wiążące rodzinę wartości przenieść w odniesienia międzynarodowe, aby uczynić się świat rodziną kochających osób. Może... uda się... ukazać tę prawdę jako wkład do międzynarodowego dzieła pokoju”¹³.

3/ Pokój jest ciszą uporządkowanego zespołu bytów (*tranquilitas ordinis*)

Stwierdzenie, że „pokój jest (...) ciszą uporządkowanego zespołu bytów”, stanowi rozwinięty przekład określenia pokoju przez św. Augustyna jako *tranquilitas ordinis*. To określenie powtórzył św. Tomasz z Akwinu. Podając ich określenie pokoju w książce *NATO a Europa Wschodnia* rozwijam znaczenie terminów *ordo* i *tranquilitas*. Odnoszę te terminy głównie do osób, uporządkowanych w wojsko i społeczeństwo. Uważam, że głównie wojsko i społeczeństwo są gwarantem pokoju jako ładu, obejmującego zespoły osób. Ten ład osiągają i chronią osoby w sobie i w innych osobach. Chronią to, czym żyją osoby, co cenią i kochają. Osoby chroniące i chronione jako realne byty jednostkowe są ukonstytuowane z istnienia i istoty, w której akt istnienia wyzwala rozumność, a w całej osobie przez transcendentalia relacje miłości, wiary i nadziei. Te relacje oraz rozumienia i cnoty tworzą cały właśnie „ład działań uporządkowanego zespołu bytów” same byty i wiążący je ład. Wiąże tu pokój ze skutkami pryncypiów osoby, jej usprawnień i cnót oraz jej działań i relacji. Są to ujęcia z tekstu *Wojsko i społeczeństwo*¹⁴.

W tekście *Wojsko i zrastanie się Europy* najpierw powtarzam, że „pokój... jest ciszą jako ładem działań uporządkowanego zespołu bytów”. Właśnie ten ład nazywam „ciszą porządku” czyli ciszą uporząd-

¹² *Pokój jest konsekwencją mądrości*, dz.cyt., 35.

¹³ *Pokój - konsekwencją miłości i mądrości*, Słowo Powszechne (1980)105 (10312) z dn. 9-11. V.

¹⁴ *NATO a Europa Wschodnia (Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w WAT w Warszawie)*, praca zbiorowa, red. K. A. Wojtaszczyk i J. M. Niepsuj, wyd. Elipsa, Warszawa 1998, 224.

kowanego zespołu bytów. Można wiązać pokój z ładem „działań zespołu osób”. Ten ład jest wyznaczony doskonaleniem nabywanych cnót i rozumień. To doskonalenie ma źródło w wierności prawdzie i dobru, które przejawiają istnienie, a przez mądrość ją chronią głównie przy pomocy relacji miłości. Oprócz tej przyrodzonej miłości jako sprawności intelektu, który chroni przyrodzoną miłość, ludzie doznają też miłości nadprzyrodzonej. Wyzwała ją udzielony przez Ducha Świętego nadprzyrodzony dar mądrości.

Obie te umiejętności, mądrość przyrodzona i nadprzyrodzona, chronią powiązania osób z ludźmi i z Bogiem. Bez tych umiejętności nie można uzyskać ładu działań i powiązań¹⁵.

7. ZAKOŃCZENIE

Głosa uprawnia do skomentowań i dopowiedzeń. Starłem się najpiękniej opowiedzieć o drodze filozoficznej Księdza Biskupa i swymi dopowiedzeniami skomentować temat pokoju. Żeby jaśniał i stał się gratulacjami na dzień jubileuszu. Są to gratulacje, wydobyte z myśli i serca. Pragnę tylko, aby wyraziły szacunek i przyjaźń oraz aby sprawiły radość Księdzu Biskupowi.

PAWEŁ MILCAREK

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ATK

PROBLEMATYKA AKTU ISTNIENIA W KOMENTARZU DOMINIKA BAÑEZA DO *SUMY TEOLOGII* ŚW. TOMASZA

Dominik Bañez¹ podejmuje zagadnienie istnienia w komentarzu do *Sumy Teologii*². Wyjaśniając fragment tekstu św. Tomasza, poświęcony zachodzącej w Bogu tożsamości istnienia i istoty (I, 3, 4), zastanawia się kolejno nad

¹⁵*NATO a Europa Wschodnia*, dz.cyt., 301-302.

¹ Dominik Bañez OP (1528-1604), teolog hiszpański, tomista; wykładowca uniwersytecki w Salamance, Avila, Alcala de Henares, Valladolid; aktywny uczestnik dyskusji o stosunku wolnej woli i łaski; autor m.in. komentarzy do *Sumy Teologii* św. Tomasza z Akwinu.

² Por. Dominicus Bañes, *Scholastica commentaria in primam partem Summae Theologiae S. Thomae Aquinatis*, edición preparada en cuatro tomos por el Luis Urbano OP, t.I: *De Deo uno*, Madrid-Valencia 1934 Editorial F.E.D.A., ss.XXII*+XXIII+571. (Dalej: *Schol.com.*).